

Patriotyzm niejedno ma imię

Był listopadowy wieczór. Jak w każdą sobotę, przyjechałam do babci. Zjadłyśmy razem kolację, a później usiadłyśmy na kanapie, żeby porozmawiać o tym, co wydarzyło się w ciągu tygodnia i na różne inne tematy. Bardzo lubię rozmawiać z moją babcią. Wiele w życiu przeszła. Potrafi dobrze doradzić i zna wiele ciekawych historii, które na poczekaniu wyciąga, jak z rękawa.

Dzisiaj wyjęła z szafy stary album ze zdjęciami. Wszystkie były czarno-białe, niektóre mocno wyblakłe.

- Zobacz Natałko, to twój pradziadek, a mój tata. Brał udział w Powstaniu Warszawskim, był kapralem. Zginął na Czerniakowie. Jestem dumna, że miałam takiego ojca. Był prawdziwym patriotą – powiedziała babcia, wskazując palcem na zdjęcie.

Pomyślałam sobie, że kiedy byłam małą dziewczynką i ktoś pytał mnie, kim jest patriota, to bez wahania odpowiadałam, że to osoba, która poświęca życie za swój kraj. Właśnie tak, jak mój pradziadek. Teraz, kiedy jestem już starsza, coraz częściej zadaję sobie różne pytania.

- Babciu, a czy w dzisiejszych czasach również można być patriotą? – zapytałam.

- Ależ oczywiście, że można. Patriotą nie musi koniecznie walczyć na wojnie. Teraz, w czasach pokoju, możemy okazywać swój szacunek dla ojczyzny w inny sposób. Na przykład lekarz, wykonując swój zawód, służy krajowi, bo dba o zdrowie jego obywateli. Dotyczy to zresztą wszystkich zawodów, każdego, kto dobrze wykonuje swoją pracę. Może to być policjant, nauczyciel, artysta czy kasjer w sklepie - wyjaśniła babcia.

- A czy ja, będąc jeszcze dzieckiem, też mogę być patriotką? – zaciekałam się.

- Natałko, czy pamiętasz jak ostatnio przygotowałaś z mamą paczki dla chorych dzieci i brałaś udział w zbiórce produktów dla ubogich rodzin? Albo jak pomogłaś mojej sąsiadce wnieść zakupy na czwarte piętro, bo nie działała winda? – zapytała mnie babcia.

- Tak pamiętam – odpowiedziałam – Ale dlaczego mnie o to pytasz, babciu?

- Widzisz Natałko. To wszystko, to właśnie patriotyzm ... Pomoc ludziom, którym zdrowie nie dopisuje, i tym, którzy nie mogą w pełni samodzielnie funkcjonować. To również traktowanie innych z szacunkiem. Takie małe gesty dobroci, bo przecież wszyscy jesteśmy Polakami – wyjaśniła.

- A co jeszcze można robić żeby być patriotą? – zapytałam.

- Polska jest naszym wspólnym domem. A jak można dbać o dom i rodzinę? – babcia odpowiedziała pytaniem. Po chwili zastanowienia odpowiedziałam:

- No, na przykład można sprzątać po sobie ...

- Masz rację Natałko, to bardzo ważne żeby dbać o środowisko, nie zaśmiecać go i troszczyć się o nasze wspólne otoczenie. Parki, autobusy i tramwaje należą do nas wszystkich. Dlatego kiedy ktoś je niszczy, wszyscy tracimy. Znacznie przyjemniej żyje się w czystym, niezaśmieconym środowisku, w którym będą trwały kolejne pokolenia. – odpowiedziała babcia, kiwając głową.

- Babciu, a kiedy wywieszam flagę biało-czerwoną na naszym balkonie w czasie świąt narodowych, to też mogę powiedzieć o sobie, że jestem patriotką? – zadałam pytanie.

- Ależ tak, Natałko – uśmiechnęła się babcia - Wywieszanie flagi i branie udziału w świątach narodowych, to znak, że Ojczyzna jest dla nas ważna. Pokazujesz, że znasz historię swojego kraju, czujesz więź i przynależność do swojego narodu. A właśnie patriotyzm to duma z przynależności do narodu, do ludzi tu mieszkających, do kraju, z jego krajobrazem, historią, tradycją i symbolami. To nie tylko miłość, to też postawa, którą należy przyjąć.

Zrobiło się późno. Pożegnałam się z babcią i wróciłam do domu.

Babcia uświadomiła mi, że proste, codzienne sprawy, jak pomoc innym, szacunek, dbałość o otoczenie, znajomość historii swojego kraju, mogą uczynić z nas patriotę. Patriotą nie jest tylko ten, który ginie w imię kraju, lecz osoba, która z sercem dba o niego. Nie możemy jednak zapominać o naszych bohaterach, bo ta pamięć o nich jest bardzo ważna w byciu patriotą.